№ 50. 13 GRUDNIA 1919 R. Rok I.



Adres Redakcji i Administracji: SIERADZ — Bank Ludowy.

Grudzień 15.
Słońce wsch. o g. 8.6 r.
zach. o g. 3.44 po poł.

KALENDARZYK.
13. S. Łucji p. m., Otylji p.
14. N. Djoskora
15. P. Walerjana i Ireneusza
16. W. Euzebjusza b. m.
17. Ś. † Łazarza b.
18 C. Oczekiw. N. M. P.
19. p. † Darjusza

Grudzień 15.
Długość dnia 7 g. 43 m.
Ubyło dnia 9 godzin 2 m.

Sprawy społeczno-filantropijne w Sieradzu.

Chcąc mówić o społecznej działalności, pragnąłbym nikogo nie zrazić. Z tej racji zacznę od działalności szanownych pań sieradzkich, tembardziej, że nie widzę zgoła, by w Sieradzu i panowie społecznie pracowali.

Był pewien okres czasu, kiedy panie w Sieradzu z całą gorliwością zajęte były dobrem prosperowaniem „Gospody dla żołnierza polskiego". Złośliwi mówią, że właściwie panie zajęte wtedy były przystojnym porucznikiem Sztylerem. Ale ja temu nie wierzę. Natomiast prawdą jest, że w tym okresie, gdy panie tak gorliwie były zajęte, w ochronach dla głodnych dzieci nędza rozpanoszyła się w okropny sposób. Błąd był, że nasze panie nie podzieliły sobie pracy. Jednakże sądzę, że błąd ten możnaby dziś naprawić, tembardziej, że praca w Gospodzie znacznie się zmniejszyła i panie obecnie mają więcej czasu do rozporządzenia. Daleki jestem od myśli, by nasze panie nie chciały już więcej zajmować się głodną dziatwą i dlatego też obowiązek ośmielam się im przypomnieć, a z góry pewny jestem, że opieka nad dziatwą będzie tym gorliwsza, im więcej będzie chciała nędza w oczy zaglądać i im większa będzie drożyzna, której nawet nie w stanie poskromić nasz referent walki z lichwą i spekulacją, p S., chociaż, jako izraelita, winien znać wszystkie sztuki paskarskie.

Zapomniały zapewnie też nasze panie, że możnaby w Sieradzu założyć Koło chrzestnych matek dla naszych żołnierzy i że należy zająć się troszkę dostarczeniem żołnierzom, walczącym na froncie, ciepłej odzieży, oraz że rannych żołnierzy też mogą otoczyć swą troskliwą opieką, gdyż szpitale wojskowe mało są zasilane przez nasze społeczeństwo.

Przy tej okazji przypomnę zarówno Sieradzankom, jak i Sieradzanom, by przyszli z pomocą materjalną rodzinom poległych przy obronie naszego miasta w dniu 12 listopada 1918 r.

Aczkolwiek 11 listopada b. r. zostali oni uczceni przez złożenie im wieńców i . . . wygłoszenie mów— przyczem jeden z mówców, podnosząc ich i swoją waleczność, został zapomniany, że przecież walczył, ale ze strachem pod łóżkiem — to jednak do tej pory nikt nie pomyślał o tem, że rodziny ich dziś cierpią nędzą z tej tylko racji, iż synowie im polegli, broniąc miasta przed najeźdźcą.

Może nie z taką brawurą walczyłby nasz żołnierz na froncie, gdyby sądził, że, jeśli polegnie, rodzina jego z tej racji będzie w nędzy. — Niechże wie, że tak nie jest. Raw.

Odezwa do ziemian i włościan polskich.

Utworzony w Warszawie pod protektoratem Naczelnika Państwa, Marszałka Sejmu i Herberta Hoovera Komitet Gwiazdki dla Dzieci Kresowych, mając zapewnioną pomoc Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego w postaci części darów i pomoc rządu w postaci subwencji, zwraca się niniejszem do ogółu ziemian i włościan naszych, aby na dzień pierwszej gwiazdki w Wolnej i Niepodległej Polsce pospieszyli z darem chleba naszego powszedniego dla tych ubogich dzieci kresowych, które po wielu latach tułaczki do wspólnego z nami stołu się garną.

Chcemy w dniu tej gwiazdki pospieszyć na rubieże Rzeczypospolitej z opłatkiem wigilijnym, z lepszym posiłkiem, ze słowami pociechy i otuchy, aby świadczyć, że Polska chce być dobrą matką dla wszystkich swoich dzieci i że ze wszystkiemi chlebem swym powszednim dzielić się pragnie.

W tym celu zwracamy się do ofiarnego ogółu ziemian i włościan polskich, aby zechcieli w miarę możności ofiarować mąkę na sporządzenie posiłku wigilijnego dla dzieci najuboższych i na wypiek opłatków dla wszystkich wogóle dzieci kresowych.

Mąkę należy składać do Komitetów Pomocy Dzieciom na prowincji, powiadamiając o tem Centralę Komitetu w Warszawie, Jasna 11.

Tam, gdzieby był możliwy wypiek z ofiarowanej mąki opłatków z emblematami narodowymi i z godłami danej gminy, należy porozumieć się z miejscowem duchowieństwem i wraz z niem zorganizować wypiek opłatków, zawiadamiając o tem Komitet Gwiazdkowy w Warszawie z wyszczególnieniem ilości opłatków, jaka może być dostarczona.

Mamy nadzieję, iż to wezwanie nie pozostanie bez echa: że cała Polska rolnicza połączy się ofiarną myślą ze wszystkimi Kresami Rzeczypospolitej i z nimi chlebem swym w dniu Bożego Narodzenia się podzieli.

Obok mąki pożądana jest ofiarność w gotowiźnie i w naturze pod postacią: bielizny i odzieży. Ofiary przyjmuje Komitet Gwiazdki dla Dzieci Kresów, Warszawa Jasna 11, oraz biura Komitetów pomocy Dzieciom i redakcje pism.

Komitet Gwiazdki dla Dzieci i Kresów
Przewodniczący (—) Osuchowski.

Głos ziemian sieradzkich.

Członkowie oddziału Sieradzkiego Związku Ziemian nadesłali do opublikowania następującą odezwę:

„Wobec klęski, jaką spowodowały przedwczesne mrozy, niszcząc setki tysięcy niewykopanych okopowych, P. P. S. i komuniści, którzy strajkami opóźnili roboty, przeczuwając, że kraj cały słusznie zwrócił się przeciw nim, jako sprawcom nieszczęścia, próbując ze zwykłą sobie przewrotnością i czelnością odwrócić uwagę kraju w inną stronę— i huzia na „obszerników“ — „oni winni, że zamarzły, bo nie chcieli płacić tego, co najemnicy żądali“ — I Arciszewski głośno o tem pisze i mówi. —

Nie „obszarnicy“ winni w tym wypadku! —

Winno Ministerstwo rolnictwa i pracy, winni P. P. S. i komuniści. Każdy z nas bowiem, układając plan robót na cały rok, przystosowuje do nich ilość robotników. Tymczasem przeprowadzone wśród roku nowe układy i warunki ze służbą, skracanie dnia roboczego o 2 godziny w najgorętszym dla rolnika czasie, spowodowały opóźnienie wszystkich robót o trzy tygodnie. O pobraniu większej ilości robotników, wobec braku chętnych do pracy na roli nie można było myśleć. Dodajemy jeszcze do tego dwukrotne, a miejscami trzykrotne strajki, urządzone właśnie przez P. P. S. Rezultatem tego opóźnione siewy, większość ozimin nie powschodzonych, zamarznięte okopowe i nieprzygotowanie ziemi pod wiosenne zasiewy, a będziemy mieli perspektywę roku przyszłego. Widzą to P. P. S., dlatego zawczasu chcą się uniewinnić, zwalając winę na innych.

Weźmy, naprzykład ostatni proklamowany przez P. P. S. i komunistów strajk rolny. Rząd nareszcie zdobył się na trochę odwagi i strajk stłumił. Nie omieszkał zaznaczyć to Minister Wojciechowski, nie omieszkała podnieść z uznaniem cała narodowa praca. Ale i pan Minister i prasa, jako motyw jedyny zaznaczają: „Strajki muszą być stłumione, bo to grozi głodem“ Motyw arcyważny i słuszny.— Ale poza tem nikt nie podniósł tego, że w państwie praworządnem istnieć przedewszystkiem musi — poszanowanie praw.

Strajk, pochodzący nie z pobudek ekonomicznych, a godzący w podstawy porządku społecznego, powinien być stłumiony, choćby nie zagrażał głodem, dlatego, że był aktem „bezprawia“—którego jedna część ludności dopuścić się chciała na drugiej, ale o to nikomu nie chodziło w tym wypadku. — To znaczy, że robotnicy rolni, gdyby nie groźba głodu, mogliby z całą swobodą bezprawia zrywać umowy, obowiązujące obie strony, boć pewnie chodziło tu tylko o „obszarników“. Zanika przez to poszanowanie prawa, tego fundamentu rządu.

Przyp. Red. Czytamy ustawicznie narzekania i zwalania win jednych na drugich. Tymczasem, jak się zastanowimy nad sobą, widzimy, że wszyscy jesteśmy nie bez winy; dlatego też Pan Bóg, chcąc nas otrząsnąć z dawnej martwoty i obojętności na sprawy społeczne, zesłał nam przedwczesną zmianę klimatu, ażeby nas pobudzić do czynu i pracy wspólnej dla dobra Ojczyzny.

Co będzie 17 grudnia?

Co w samej rzeczy zobaczymy owego 17 grudnia, majacego być tragicznym „końcem świata“?

Nie zobaczymy — nic więcej, jak tylko kilka planet, które przypadkowo znajdą się na niebie w niezbyt wielkiej odległości (nie wszystkie) tak, że w ciągu nocy można będzie z łatwością je obserwować. Juz obecnie każdy, kto chce wstać o godzinie 6 i pół rano, ujrzy na niebie 4 jasne planety: Wezerę, (Jutrzenkę) Marsa, Jowisza i Saturna (Neptuna widać tylko przez lunety). W połowie grudnia zjawi się Merkury, którego dostrzec u nas można tylko przy wyjątkowych okolicznościach. Nawet Kopernik nie widział go ani razu. Wprawdzie takie ugrupowanie planet, jak to będzie w grudniu, zdarza się bardzo rzadko, jednak żadne niebezpieczeństwo z tej strony nam nie grozi, możemy więc być spokojni. Liczni uczeni zbijają kategorycznie wywody amerykańskiego astronoma Porty.

Ze świata.

— **Koalicja** poczyniła szereg tajnych zarządzeń wojskowych, skierowanych przeciw Niemcom, gdyby te wstrzymywały się z zatwierdzeniem traktatu pokojowego. Na Zachodzie wogóle znów jest coś niewyraźnego.

— **Klęska** wojny wykazuje się w skutkach: w całej Europie grożą przesilenia rządowe poszczególnych krajów.

— **Najwyższa** Rada Koalicji zażądała od Niemiec rozwiązania wszystkich organizacji wojskowych.

— **Linję** demarkacyjną między wojskami Denikina i polskiemi stanowić będzie rzeka Zbrucz z wygięciem na wschód, by objąć Kamieniec Podolski. Armje ukraińskie rozsypały się zupełnie. Setki żołnierzy galicyjskich bosych i obdartych zgłasza się codziennie do komend polskich, prosząc o przepuszczenie do Galicji.

— **W Jekaterynosławiu** (Rosja) wymordowano 5000 żydów.

— **Francuski** Czerwony Krzyż zażądał od rządu francuskiego wyznaczenia miljona franków na walkę z tyfusem w Polsce.

— **Z Budapesztu,** stolicy Węgier, zostanie wydalonych 25 do 30 tysięcy żydów, pochodzących z b. Galicji i Kongresówki.

— **We Włoszech** wybuchły zaburzenia, które się już skończyły. Spokój panuje wszędzie.

— **Wielu** robotników niemieckich w fabrykach berlińskich oświadczyło, iż porzuci normę 8 godzinnego dnia pracy i pracować będzie przynajmniej 10 lub 11 godzin dziennie na akord, aby podnieść wydajność pracy.

— **Holandja** ma pracować sześćdziesiąt godzin tygodniowo.

— **W Indjach** szerzy się w dalszym ciągu ruch rewolucyjny przeciw rządowi angielskiemu.

Z Polski.

Z frontów bojowych.

W okolicach Dźwińska, Borysowa i Bobrujska drobne walki wywiadowcze. Miejscowe ataki pod Zwiahlem zostały odparte.

Rząd i Sejm.

Cały tydzień ubiegły minął na naradach poszczególnych klubów poselskich w sprawie utworzenia nowego Rządu. Napotykając na wielkie trudności przy wyborze ministrów, Paderewski wysłał list przed niedzielą do Naczelnika Piłsudskiego, oświadczając, iż zrzeka się stanowiska prezydenta ministrów. Piłsudski zwrócił się do Sejmu w celu wyjaśnienia położenia—i po przeprowadzonem głosowaniu okazało się, iż większość pragnie poprzeć Paderewskiego. Naczelnik Państwa tedy dymisji prezydenta nie przyjął i poruczył mu wybór nowych ministrów. Lecz przy nowem wyborze położenie znów się pogorszyło: niektóre kluby poselskie, na które liczył Paderewski nie poparły go—i po raz wtóry podał się do dymisji. Kandydatem na prezydenta ministrów, mającym największe poparcie wśród posłów, jest poseł łódzki, p. Skulski.— Najbliższe dni chyba już rozstrzygną tę piekącą sprawę — utworzenie rządu, który oby nas uszczęśliwił!...

— **Polska** Krajowa Kasa Pożyczkowa ostrzega przed fałszywymi banknotami i ogłasza, iż takowe odbite są na zwykłym papierze i bez znaków wodnych, druk często zamazany, brak subtelności w wykonaniu rysunku, szczególnie głowa, która na biletach prawdziwych jest odbitką litografji z delikatnem cieniowaniem, podczas, gdy na biletach fałszywych występuje jako rysunek bez cieniowania.

— **Okólnik** warszawskiej dyr. kol. postanowił, że naczelnik stacji może zezwolić podróżnemu, do którego niema miejsca w klasie, do której uprawia go bilet, na zajęcie miejsca w wagonie wyższej klasy na czas, aż się znajdzie miejsce w właściwej klasie. Gdyby zaś nie było miejsca i w wyższej klasie, podróżny ma prawo zająć miejsce w niższej klasie lub zaniechać podróży i żądać zwrotu różnicy w cenie biletu względnie należytości za przejazd.

— **Kredyt** na parcelację. Komisja skarbowo-budżetowa uchwaliła kredyt 60 miljonów marek na udzielenie pożyczek małorolnym i bezrolnym, pragnącym kupować rozparcelowane grunta.

— **Spadek** kursu marki polskiej trwa w dalszym ciągu. Za 1 frank trzeba już dzisiaj dać 10 mk., za funt angielski—360 mk., za dolar—80 mk. Dla nas to rzecz pierwszorzędnej wagi.

— **Okręg** białostocki został przyznany Polsce przez Radę Najwyższą w Paryżu.

— **W Danji** wykończono budowę pierwszego polskiego okrętu handlowego o pojemności 650 tonn. Statek ten otrzyma imię „Kraków" i będzie kosztować około 12 miljonów koron.

— **Druk** banknotów polskich w Wiedniu będzie ukończony w grudniu r. b., tak iż po Nowym Roku ukaże się polska waluta w kraju.

— **Na Górnym Śląsku** Niemcy wzmocnili wojskiem kordon graniczny.

— **Włoscy i francuscy** urzędnicy kolejowi i pocztowi obejmą masowo posady w Polsce. W tej sprawie rząd polski prowadzi już umowę z rządem włoskim i francuskim.

— **Ministerstwo** Spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, iż dzieci i młodzież do lat 17 mają wstęp do kinematografów jedynie na przedstawienie takich obrazów, które zostały uznane za dostępne dla młodzieży. Przy wejściu do kinematografu winien być wystawiony napis: „Dla dzieci i młodzieży dozwolone". Żadnych innych określeń używać nie wolno. Wzbronionem jest również wystawianie na widok publiczny fotografji, rysunków i plakatów z obrazów dla młodzieży niedozwolonych.

Ustawa o obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919 — 1920.

Na konieczne potrzeby Państwa obowiązani są rolnicy dostarczyć, w terminach przez Ministerstwo Aprowizacji w porozumieniu z Państwową Radą Aprowizacyjną wskazanych, następujące ilości zboża (żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa):

1. W powiatach, które ze względu na wydajność gleby i inne korzystne warunki wytwórczości rolnej zaliczone będą do pierwszej kategorji:

a) z gospodarstw, obejmujących od 7 do 30 morgów, do 30 kg. z morga ziemi ornej,

b) z gospodarstw, obejmujących od 31 do 100 morgów, do 75 kg. z morga ziemi ornej,

c) z gospodarstw, obejmujących ponad 100 morgów, do 120 kg. z morga ziemi ornej;

2. W powiatach, zaliczonych z powyższych przyczyn do drugiej kategorji:

a) z gospodarstw, obejmujących od 11 do 30 morgów, do 20 kg. z morga ziemi ornej,

b) z gospodarstw, obejmujących od 31 do 100 morgów, do 40 kg. z morga ziemi ornej,

c) z gospodarstw, obejmujących ponad 100 morgów, do 70 kg. z morga ziemi ornej;

3. W powiatach, zaliczonych z powyższych przyczyn do trzeciej kategorji:

a) z gospodarstw, obejmujących od 16 do 30 morgów, do 15 kg. z morga ziemi ornej,

b) z gospodarstw, obejmujących od 31 do 100 morgów, do 30 kg. z morga ziemi ornej,

c) z gospodarstw, obejmujących ponad 100 morgów, do 40 kg. z morga ziemi ornej.

W powiatach pierwszej kategorji gospodarstwa do 5 morgów włącznie, w drugiej do 10 morgów włącznie, a w trzeciej do 15 morgów włącznie nie mogą być obłożone przymusowym kontyngentem

Przydziału poszczególnych powiatów lub części powiatów do każdej z powyższych kategorji dokona Ministerstwo Aprowizacji w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Państwową Radą Aprowizacyjną.

— **Arcybiskup** gnieźnieński Dalbor i arcybiskup warszawski Kakowski wyjeżdżają do Rzymu, aby otrzymać tam godność kardynałów.

— **Obecny** namiestnik Górnego Śląska, Niemiec Hoersing wydał tajny rozkaz zamordowania posła Korfantego, mianowanego komisarzem plebiscytowym na Śląsku. Rząd polski wszczął w tej sprawie dochodzenia.

— **Wojskowa** Praktyczna Szkoła Kreślarzy powstaje przy Instytucie Geograficznym w Warszawie. Kurs nauki i praktyki będzie trwać około 4 lat. Uczący się będą pobierać żołd, całkowite utrzymanie i wyekwipowanie narówni z żołnierzami wojsk polskich. Warunki przyjęcia: wiek około 16 lat, obywatelstwo Państwa Polskiego, wykształcenie conajmniej w zakresie szkoły elementarnej, zdrowie i normalne rozwinięcie fizyczne, nieposzlakowana przeszłość, zdatności i zamiłowanie do rysunków. Ukończeni słuchacze po dojściu do wieku poborowego korzystać będą z ulg i przywilejów w służbie wojskowej. Podanie o przyjęcie z odpowiednimi dokumentami należy składać w Sekcji Kartograficznej Instytutu W. Geograficznego w Warszawie, ulica Wilcza 64.

— **Słuszny protest**. Z powodu mianowania na stanowisko prezesa sądu Okręgowego w Łodzi —żyda, zebrani przedstawiciele związków: poczty, telegrafu, telefonu, skarbowości, nauczycielstwa polskich szkół powszechnych, Resursy Rzemieślniczej w Łodzi, Stow, rzemieśl. okręgu łódzkiego wnoszą gorący protest przeciwko zażydzaniu instytucji państwowych, oraz mianowaniu na powyższe stanowisko prezesa—wyżej wspomnianego osobnika.

— **W Warszawie** niejaka Aleksandra Dybowska, rosjanka, udusiła 80 letnią również rosjankę staruszkę Sobolewową. Dybowska, dama dworu Marji Teodorówny, dokonała mordu na tle rabunku.—Sobolewowa bowiem posiadała wielki majątek oraz wiele kosztowności—same umeblowanie mieszkania oceniają na 2 miljony mk. Ofiara i morderczyni należały do znanej arystokracji rosyjskiej.

— **Rada** miejska m. Lwowa i posłowie Związku ludowo-narodowego złożyli protesty przeciw decyzji Koalicji w sprawie Galicji Wschodniej, która została wyjęta z ziem, podległych Polsce.

— **Strach przed końcem świata**. Pisma lubelskie donoszą, że na rogach ulic w Lublinie rozlepiono „Odezwę“, drukowaną wielkiemi literami, która brzmi:

„Kochany Boże! Zbliża się ten straszny dzień. Dzień, w którym kara Twa ma spaść na lud Twój!... My, grzeszni, Ciebie Boże błagamy, abyś i teraz, jak to już często czyniłeś, okazał swoje miłosierdzie. Jeżeli chcesz ukarać największych grzeszników, to cały huragan tej katastrofy pchnij na ministerjalnych urzędników aprowizacji.

Boże, usłysz naszę wołania!

— **Bratobójstwo.** W nocy, z dnia 2, na 3go grudnia r. b. mieszkaniec wsi Pamiątków, gm. Iwanowice Władysław Lejman lat 22, wyprowadził brata swego Józefa Lejmana lat 18, do lasu Brończyńskiego, gm. Błaszki, pod pozorem zdobycia drzewa na opał. Będąc w lesie Władysław Lejman zadał śmiertelny cios bratu swemu w głowę i zabrał mu 1000 marek i zbiegł. Józefa Lejmana przewieziono do szpitala w Błaszkach, który zmarł w ciężkich cierpieniach.

Zabójcę Władysława Lejmana ujęto w ciągu 24 godzin przez policję powiatową ze współudziałem urzędu śledczego na powiat Kaliski.

Z ziemi Sieradzkiej.

Nasze bolączki.

W naszem mieście istnieje od pewnego czasu Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją, na czele którego stoi żyd, p. Szylak. Różne wieści chodziły dotychczas o jego działalności, ale przebrzmiewały bez echa. Dopiero obecnie więcej daje się słyszeć. Otóż w sobotę, d. 6 grudnia wyżej wspomniany p. referent skonfiskował u miejscowych rzeźników zapasy słoniny i mięsa, uzasadniając to pobieraniem przez nich lichwiarskich cen i niestosowaniem się do cennika, obowiązującego od 1 grud. r. b. Skonfiskowane towary zostały rozsprzedane w Komitecie Miejskim jednemu, jak mówią, po pół funta, a drugiemu po 10 funtów. Potępiamy wszelką lichwę i paskarstwo, ale zaznaczyć trzeba, że o wydaniu jakichś cen zawiadamia się ogół wcześniej i wyznacza się termin, od którego zaczną one obowiązywać. Do tego terminu może się każdy przygotować stosownie w kupnie i sprzedaży. Raptowne zaś wprowadzenie cen naraża na straty i wzbudza rozgoryczenie. Nadmieniamy, iż p. Szylak, odwiedzając chrześcijańskie masarnie, nie przeszedł się po żydowskich jatkach i nie zbadał tam cen. Skonfiskowano również ser w chrześcijańskiej firmie mleczarskiej p. Penkula, nie zastrzegłszy przedtem o zakazie na jego wyrób. P. Szylak, referent urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją, zabrania według rozkazu rządowego wypieku ciastek w cukierniach i restauracjach, sam zaś kazał sobie upiec przed paru dniami wytworny tort „na święta“. Nie taki przykład powinien dawać przedstawiciel rządu i poskramiacz drożyzny i nie tak powinien być popędliwym w jednych wypadkach, a w drugich powolnym. Osoba p. Szylaka, jako żyda na na stanowisku urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją, bywa powodem ciągłych sarkań i niezadowolenia publiczności,—i słusznie: bo czy niema polaków na takie stanowisko?

* * *

Ze Złoczewa.

Dnia 8 grudnia r. b. w sali aktowej 4 kl. progimnazjum w Złoczewie staraniem pewnych jednostek odbył się wiec, na którym wygłosił sprawozdanie z działalności Sejmu poseł Andrzej Kuśmierek z Potoka. Poseł Kuśmierek w swem przemówieniu streścił postępowanie i dążenie Klubów partyjnych w Sejmie i ich zapatrywanie na sprawę utworzenia nowego gabinetu ministrów, wobec ustąpienia dawniejszego.

W tem przemówieniu sprawozdawczem poseł Kuśmierek podkreślał niejednokrotnie, że wszystkie Kluby w Sejmie, stojące na gruncie umiarkowanym, po odbytych naradach i pertraktacjach, wyrażając przytem zupełne votum zaufania prezesowi ministrów, p. Ig. Paderewskiemu, przyszły do porozumienia co do wyboru premjera, tylko grupa lewicowa „Wyzwolenia“ (ludowców), idąc wraz z socjalistami, zajęła w Sejmie stanowisko wrogie i nieprzychylne w chwili obecnej-przełomowej. Poseł Kuśmierek, krytykując w dalszym ciągu ustępujący rząd, wykazał jego nieudolne postępowanie, domagając się, by w przyszłości jednostki, stojące u steru, wytężyły swe siły, aby w kraju zapanował ład i porządek. Po wygłoszeniu sprawozdania przez posła Kuśmierka, przewodniczący ks. Wł. Kiełkiewicz w rezolucji przedstawił zebranym trzy punkty, które zostały przez obecnych zatwierdzone.

Rezolucja brzmiała: 1. Zebrani wyrażają zupełne zaufanie Orędownikowi Polski, p. Ig. Paderewskiemu; 2. Zebrani domagają się, by przyszły rząd był sprawiedliwy, sprężysty i silny; 3. Zebrani wzywają grupę „Wyzwolenia“ (ludowców) w Sejmie,

by zaprzestali dwulicowej i zgubnej polityki, a zajęli stanowisko, jakie zająć winien każdy prawdziwy obywatel kraju.

Wiec powyższy, na którym było także sporo ludowców z okolicy, był dla tutejszej ludności bardzo pożądanym i wywarł wrażenie nader sympatyczne. Rezolucję, którą z upoważnienia zebranych podpisało prezydjum, wręczono posłowi Andzejowi Kuśmierkowi.

Uczestnik wiecu.

* * *

Barbarzyństwo.

W nocy z dnia 5 na 6 grudnia r. b. nie wykryci zwyrodniali złoczyńcy zbezcześcili kapliczkę Matki Boskiej w Lubanowie pod Błaszkami. Mianowicie — cegłami, wyjętemi z fundamentu kapliczki, odtrącili ręce, zdarli koronę i zeszpecili twarz.

* * *

Paczki na front.

Dowództwo 29 p. p. zawiadamia zainteresowanych, iż do Kalisza przyjechał z frontu ppor, Łebkowski, który zabierze z sobą wszelskie paczki, jakie kto życzy wysłać na święta swoim synom czy braciom, będącym w wyżej wymienionym pułku.

Paczki takie przyjmują Redakcje „Gazety Kaliskiej“ i „Kurjera Powszechnego„ w Kaliszu. Nadmieniamy, iż w paczkach winny sie znajdować produkty łatwe do przechowania.

* * *

Sprawozdanie.

Z zabawy „Andrzejki“, urządzonej prze Koło Kobiet w Sieradzu d. 29 listopada było ogólnego dochodu 3679 mk. Rozchód wyniósł 1649 mk. 25 fen., a zatem czystego zysku pozostało 2028 marek 75 fen. Z sumy tej wręczono panu Idzikowskiemu, kierownikowi szkół miejskich 500 mk. na książki dla biednej dziatwy szkolnej.

* * *

Ofiary:

Dnia 20 listopada r. b., jako w dniu imienin p. Feliksa Lipińskiego, naczelnika Straży Ogniowej w Złoczewie, grono osób złożyło 165 (sto sześćdziesiąt pięć) mk. na rzecz zołnierza polskiego i kwotę powyższą przesłało do Redakcji „Ziemi Sieradzkiej“.

St. G.

Na gwiazdkę dla żołnierza polskiego: Karol Stępień z gm. Majaczewice 10 mk.; dzieci szkolne ze Stolca gm. Złoczew 25 mk. 25 fen , 1 mk. srebrem, 3 rb. w banknotach i 30 halerzy.

Kłopoty pani gospodyni.

Kiedy ranne wstają zorze,
Ledwie oczy swe otworzę,
Jak to zwykle każda czyni
W swoim domu gospodyni,
Myśli zaraz o obiedzie,
Sądząc, że jej się powiedzie,
Jaki taki przygotować,
No i męża uczęstować.

Na naradę bierze Kasię:
Niechaj mówi — co w zapasie
Jeszcze mamy?... czy jest mąka?
Moja Kasia na to bąka:
„Dawno niema, trzeba znowu
Stawać w ogon — ale komu?
Niechże Pani się zabierze
I tą sprawą zajmie szczerze,
Bo ja muszę ogień palić,
No i gąskę tę osmalić“.
— A czy węgla mamy dosyć,
By o niego znów nie prosić?
„Skądby się brał, już go niema—
Człowiek z zimna nie wytrzyma.
Na to są przecie panowie
Urzędnicy, by w swej głowie
Mieli sposób dla każdego,
Zaradzić potrzebom jego.
Niech im też tam Pani powie,
Że i cukru już nie mamy:
Gorzką kawę wciąż pijamy —
Nafty trzeba — a o soli
Bylibyśmy zapomnieli“.

Frasuje się Pani srodze,
Ale że ją głód dobodzie,
Ulec musi tym żądaniom,
Bo od czegóż jest tu Panią!
Idzie tedy po kolei
Pełna dobrej wciąż nadziei,
Że jej się tam jakoś uda . . .
Wszak to nie są żadne cuda,
Gdy się mąki, cukru kupi —
Bo i na kim się to skrupi,
Że nic jeszcze nie gotowe, —
Gdy mąż przyjdzie, zmyje głowę..

Do pierwszego dygnitarza,
Tak sobie Pani rozważa,
Najprzód trzeba zakołatać,
Ale potem prędko zmiatać,
Aby zdążyć do drugiego —
Każdy ważny. — Od pierwszego,
Wielce pono wszechwładnego,
Ma zależeć pozwolenie
Na produkta — zapewnienie
Pani, która myśli ciągle o tem,
Że załatwi resztę potem,
Byle na czas w domu była,
Mężowi się pochwaliła,
Że tak łatwo wszystko poszło...
Serce jej z radości rosło . . .
„Szkoda wielka, żem nie w stanie,
Pomimo najszczerszej chęci,
Nie uczynić — lecz w pamięci
Będę miał Pani żądanie —
Żegnam“. — Pani myśli:
Trudna rada — lecz coś mówił,
Że niedługo węgiel będzie,
Że się wtedy trzeba zgłosić,
Ale teraz już nie prosić.
Biegnie tedy do drugiego,
Przeciska się znów do niego:
Od burżujek wymyślają,
Wprost do niego iść nie dają—
Niechaj czeka swej kolei . . .
Ale Pani już nadziei
Prysły marzeń krótkie chwile,
Bo czuje, że niezbyt mile,
Będzie Kasiunia ją witać
I o węgiel, cukier pytać.
Zwraca się uprzejmem słowem
Do woźnego — ten z gotowym
Już zamiarem odmówienia,
I tej Pani nie wpuszczenia:
„Późno! Ino rano on przyjmuje:
Teraz obiad“.

Trudna rada,
Do domu już iść wypada.
Powraca tedy strwożona,
Z Kasią szepcze coś zawzięcie,
Lecz ta wielce obrażona,
Powiada, że jutro święcie
Już w ogonku będzie stała —
Kupi wszystko. Będzie miała
Lepszy obiad. Lecz tymczasem
Czy ten obiad już gotowy?
Kasia z maleńkim grymasem
Podaje . . . chlebek „kartkowy“
„Co gotowałaś?. . .chyba wodę —
—Tom zrobiła — na ochłodę
Mamy przecie jakiś melas,
Który się tam gdziesik znalazł“.

Nazajutrz Pani ponawia
Swoje prośby o to, owo;
Chodzi — biega — czas marnuje
Ale się nic nie poprawia.
Obiecują, że coś będzie,
Że się wkrótce spodziewają
Węgla — którego tak wszędzie
Ludzie próżno wyglądają.
Cukier? On też ma być.
Trzeba tylko kryzys przebyć,
Strajki — strajki — to nie bajki,
Niema już ruskiej nahajki!
Pociesza się biedna Pani,
Że wkrótce coś będzie dla niej,
Że nakarmi i napoi
Swoją rzeszę — lecz jej stoi
Wciąż na myśli zagadnienie,
Że **ci ludzie** nic nie mają,
Jednak dobrze wyglądają . . .
Wyśmienicie! Miny gęste,
Dobry humor — no i częste
Wieczorynki i przyjęcia,
Pomimo masy zajęcia! . . .

. . . .

A wy tam czekajcie sobie!
Obijacie nam wciąż progi . . .
Ja zaś sobie nic nie robię
Z tego, że was bolą nogi . .

A. D. W.

Podziękowania:

Magistrat miasta Sieradza wyraża swe podziękowanie wszystkim członkom - udziałowcom b. „Hurtowni" w Sieradzu za złożone na ręce Magistratu 2000 mk. na budowę szkoły powszechnej w Sieradzu oraz 781 mk. 24 fen. na rzecz dzieci bezdomnych w ochronce domu Gołębia, przy ulicy Żabiej.

Burmistrz Kaczmarski.

Koło Kobiet w Sieradzu składa serdeczne podziękowanie członkom b. „Hurtowni Chrześcijańskiej" za ofiarowane 500 mk. na ochronę. Jednocześnie Koło Kobiet składa serdeczne podziękowanie inspektorowi skarbowego, p. Kononowiczowi za hojny dar 700 mk., ofiarowany ze zbiórki w puszkach Insp. Skarb. na trepki dla biednych dzieci szkolnych, z których zakupiono już 22 pary po 33 mk. jedna.

Zarząd Sieradzkiego Oddziału Pols. Tow. Czerw. Krzyża składa gorące podziękowanie p. p. Urzędnikom Monopolu Spirytusowego za dobrze zorganizowaną akcję na rzecz Pols. Tow. Czerw. Krzyża — i złożone w dniu 10 grudnia r. b. na ręce skarbniczki 3093 mk.

M. Radońska,
przew. sekcji dochodowej.

Z wydawnictwa.

Tygodnik „Odrodzenie" w Radomiu, ul. Długa № 52), pragnąc uprzystępnić poznanie ludowi polskiemu naszej świetnej przeszłości, rozpoczął druk popularnej Historji Polskiej, p. t. „Gawędy dziadunia o naszej Polsce", opowiadanie historyczne przez St. Ostojczyka.

Wszystkich tych, którym leży na sercu oświata naszego ludu, Redakcja tygodnika „Odrodzenie" prosi o szerokie poparcie wspomnianego wyżej wydawnictwa i wczesne zaprenumerowanie „Odrodzenia".

Odpowiedzi Redakcji.

Ks. Weykert w Boleszczynie i ks. Wolmanowicz w Górze św. Małgorzaty: Prenumeraty roczne otrzymaliśmy.

Ks. Chrempiński w Chełmie - 10 mk. otrzymaliśmy.

Ks. Rechciński w Niewieszu: 5 mk. otrzymaliśmy.

E. Sikorski w Błaszkach. Wszystkich numerów wysłać nie możemy, gdyż są wyczerpane. Prosimy o decyzję piśmienną lub ustną przy odwiedzeniu Redakcji. Pieniądze zatrzymujemy.

SWÓJ DO SWEGO!

Ogłoszenie.

Zarząd Towarzystwa Pożyczkowo - Oszczędnościowego w Sieradzu, ulica Kolegjacka, powiadamia osoby interesowane o wznowieniu czynności, polegających na regulowaniu zaległych przedwojennych pożyczek, wydawaniu nowych za PORĘCZENIEM, POD ZASTAW ASYGNAT SKARBU POLSKIEGO i WALUTY ROSYJSKIEJ.

Przyjmuje również na oprocentowanie wkłady roczne, od których PŁACIĆ BĘDZIE 6 procent.

Zarząd prosi osoby, zalegające w opłacie procentów i pożyczek o nieodzowne zgłaszanie się do biura w poniedziałki i czwartki od 4 do 6 po poł. dla ukończenia starych rachunków, a to w celu uniknięcia niepotrzebnych kosztów, wyniknąć mogących z dalszego wstrzymywania regulacji.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty i kartę odroczenia na imię Wojciecha Jałojdy z Sędzic, gm. Bartochów. Za zwrot wynagrodzę.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Fajgi Knopf, lat 21 z Sieradza.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Michała Piernikarza, lat 25 z Sieradza.

Zgubiono paszport niemiecki i patent krawiecki z r. 1919 na imię Jakuba Fingerhuta, lat 39 z Sieradza.

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ" w Sieradzu.